

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 3/2003

Polskiego
Towarzystwa
Laryngektomowanych



BIULETYN
INFORMACYJNY
PTL

Nr 3/1/2003

Bydgoszcz 2003

Redakcja: Barbara Sternal,
Krzysztof Kujawiński,
Małgorzata Klimińska

Biuletyn ukazał się dzięki dotacjom PFRON

Realizacja:



Wydawnictwo „TAKT”
mgr Grażyna Smolarek-Kamińska
85-022 Bydgoszcz, ul. Gdańska 113/4
tel./fax (052) 321-02-88, kom. 0 606 12 13 15
e-mail: takt2@poczta.wp.pl

SPIS TREŚCI

1.	Od redakcji	s. 4
2.	Działalność Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych (PTL)	s. 5
2.1.	Protokół z obrad ZG PTL (07.12.02)	s. 5
2.2.	Polscy laryngektomowani w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych	s. 8
2.3.	Uchwała w sprawie działalności PTL w roku 2003	s. 10
2.4.	Protokół z obrad ZG PTL (05.04.03)	s. 11
3.	Działalność Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych (CEL)	s. 14
3.1.	Sprawozdanie ze zjazdu CEL w Dreźnie	s. 14
3.2.	Wystąpienie przewodniczącego CEL z programem CEL na lata 2003-2006	s. 16
4.	Uwarunkowania zdrowia	s. 18
5.	Z życia laryngektomowanych	s. 22
6.	Kącik literacki	s. 31

1. OD REDAKCJI

Szanowni Państwo!

Miło nam przedstawić kolejny numer Biuletynu Informacyjnego. Zachęcamy do lektury i zapoznania się z jego ofertą.

Nowy Biuletyn dostarczy Państwu wielu informacji i jesteśmy pewni, że informacje zawarte w artykułach pozwolą właściwie ocenić sytuację osób laryngektomowanych, jak również zadbać o zdrowie swoje i najbliższych. Cieszymy się bardzo, że Biuletyn Informacyjny spotkał się z dużym zainteresowaniem i że spełnia Państwa oczekiwania. Wnioskujemy to z licznych informacji i rozmów telefonicznych, jakie do nas docierają. Będziemy bardzo wdzięczni za dalsze wskazówki i uwagi, które pomogą nam w redagowaniu Biuletynu i realizacji Państwa oczekiwań. Myślimy, że mimo błędów, które złośliwe chochliki nam wstawiły w poprzednim wydaniu, jesteście Państwo wspaniałomyślni i potraficie nam wybaczyć. Przecież nikt nie jest doskonały! Zwłaszcza, że artykuły są nadsyłane od osób - „od serca”. W związku z tym redakcja nie do końca może wziąć odpowiedzialność za ich treść, jak również za złośliwą maszynę, jakim jest komputer, który podał wersję „nieoszlifowaną”. Biuletyn Informacyjny Nr 2 jest dobrą lekcją dla nas wszystkich, a w miarę rozwoju dojdziemy do perfekcji. Będziemy się starali.

Jednocześnie chcielibyśmy podziękować wszystkim dotychczasowym współautorom za pomoc w redagowaniu naszego Biuletynu Informacyjnego, za ich trud i napisane artykuły, które są bardzo pomocne w przewycięzaniu wielu wątpliwości i podejmowaniu trudnych decyzji.

W imieniu Redakcji pozdrawiam serdecznie i gorąco zachęcam do dalszej współpracy w redagowaniu Biuletynu Informacyjnego

***Redaktor Naczelna
Barbara Sternal***

* * *

Szanowni Państwo!

W związku z zarzutami niektórych osób, kierowanymi pod adresem redakcji po wydaniu grudniowego numeru Biuletynu PTL informuję, iż zostałam poproszona o korektę tekstów pod względem języka (składnia, ortografia, interpunkcja).

Natomiast nie jestem i nie będę konsultantem odnośnie do zgodności z rzeczywistością treści zamieszczanych artykułów. Wierzę w odpowiedzialność ich Autorów.

Ufam, iż członkowie Zespołu Redakcyjnego podziękują mi za współpracę w przypadku, gdy będą niezadowoleni z jej jakości.

Bardzo dziękuję Zespołowi Redakcyjnemu za umożliwienie umieszczenia niniejszej informacji na wstępie Biuletynu. Dzięki temu wszyscy zainteresowani - niezadowoleni mogą zapoznać się z jej treścią.

Aldona Dryla

2. DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO TOWARZYSTWA LARYNGEKTOMOWANYCH

2.1. Protokół z obrad Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych, które odbyły się w Bydgoszczy w dniu 07.12.2002 r.

1. W obradach wzięli udział przedstawiciele 10 Rejonowych Oddziałów PTL (Bydgoszcz, Gdańsk, Szczecin, Olsztyn, Toruń, Warszawa, Sosnowiec, Wrocław, Rzeszów, Zielona Góra) oraz przedstawicielka nowo tworzącego się koła we Włocławku. Nieobecni na zebraniu byli przedstawiciele oddziałów z Białegostoku, Opola i Zamościa. Ponadto w obradach uczestniczyli honorowy Prezes Z G PTL prof. Stanisław Betlejewski, dr Małgorzata Klimińska, Dyrektor Wydawnictwa „TAKT” p. Grażyna Smolarek-Kamińska, przedstawicielka szpitala chorób płuc i nowotworów w Szklarskiej Porębie p. Jolanta Kurdys, przedstawiciele Hurtowni Farmaceutycznych, przedstawicielka „Serwis-Projekt Medyczny” z Torunia oraz przedstawiciele firmy Cyberbiomed z Bytomia.

2. Otwarcia zebrania oraz powitania uczestników i zaproszonych gości dokonał przewodniczący ZG PTL Krzysztof Kujawiński. Poprowadził on zebranie, a protokolantami zostali p. Henryka Kazimierczak - z koła PTL we Włocławku i p. Andrzej Stypczyński - członek Prezydium Z G PTL.

3. Krzysztof Kujawiński przedstawił informacje o III Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbyło się 20-22. 09. 2002 r. w Warszawie. Poinformował zebranych o podziękowaniu uczestników kursu w Sarbinowie we wrześniu 2002 r. wobec wszystkich organizacji i osób działających na rzecz osób laryngektomowanych za zorganizowanie kursu oraz za wspieranie działalności PTL.

4. Prof. Stanisław Betlejewski w swym wystąpieniu powiedział między innymi o:

- 1) wysokiej zachorowalności na nowotwory krtani oraz sposobach za pobiegania,
- 2) postępach w leczeniu techniką chirurgiczną oraz promieniami łasowymi,
- 3) wymianie doświadczeń w skali międzynarodowej w celu poprawy w niesieniu pomocy chorym,
- 4) gorszej perspektywie finansowej w niesieniu pomocy i wsparcia dla osób laryngektomowanych.

5. Hanna Owczarzak zapoznała zebranych z kartą działania organizacji pozarządowych, a następnie przyjęto uchwałę w sprawie „Karty Zasad”.

6. Dr Małgorzata Klimińska omówiła treść projektu uchwały PTL dotyczącej działania w 2003 roku uznanym przez Radę Unii Europy za Rok Osób

Niepełnosprawnych. Zgłoszone zostały poprawki, które nanesiono w treści uchwały. Uzupełniono ją o:

- 1) wyrażenie „Współpraca z logopedą”,
- 2) wyrażenie „Rehabilitacja - kompleksowe leczenie szpitalne”,
- 3) „Spowodować wydawanie legitymacji o stopniu niepełnosprawności choremu w terminie - niezwłocznie po zabiegu”.

Następnie uchwałę przyjęto jednogłośnie.

7. Przedstawiciele obecnych na zebraniu oddziałów rejonowych przedstawili w skrócie sprawozdania z działalności swych oddziałów w 2002 r. oraz swoje zamierzenia na 2003 r. Tematem tych wystąpień były m.in.:
 - 1) turnusy rehabilitacyjne i cel ich organizowania,
 - 2) istota imprez integracyjnych (powitanie lata, pożegnanie lata, wspólne wycieczki, wspólne uroczystości - „Śledzik”, Dzień Kobiet, spotkania opłatkowe, spotkania oddziałowe, uczestnictwo w spektaklach teatralnych, seansach filmowych i mszach za współuczestników oddziałów),
 - 3) współpraca z ośrodkami medycznymi związanymi z laryngektomowanymi i bariery, np. informacja przewodniczącego Oddziału Rejonowego w Warszawie, że logopeda za uczestnictwo w zebraniu osób laryngektomowanych, w tym porady logopedyczne, domaga się zapłaty w kwocie 120 zł,
 - 4) przedstawiciele nowo powstałych oddziałów rejonowych przedstawili swą działalność, której celem było powołanie oddziału rejonowego PTL,
 - 5) sprawy ściągania opłat członkowskich od członków oddziałów,
 - 6) niski poziom nauki mowy zastępczej przez niektórych logopedów,
 - 7) wizyty laryngektomowanych już mówiących w instytucjach i ośrodkach medycznych związanych z zabiegami usunięcia krtani,
 - 8) możliwość obsługi imprez integracyjnych przez zespół muzyczny p. Jerzego Sosnowskiego z Zabrza (bezpłatnie).
8. Adam Cywiński - wiceprzewodniczący ZG PTL w skrócie przedstawił działalność Prezydium ZG PTL, akcentując:
 - 1) liczbę spotkań roboczych prezydium (11 w roku),
 - 2) działalność Zarządu Głównego i Oddziałów PTL,
 - 3) istotę dyżurów członków (trzech) Prezydium PTL w każdy poniedziałek i czwartek,
 - 4) wykorzystanie dotacji PFRON-u na kurs nauki mowy oraz kurs logopedów i dofinansowanie kolejnego wydania Biuletynu Informacyjnego PTL,
 - 5) ogólne zamiary i plany organizacyjne na rok 2003, w tym zawiązanie nowych ośrodków i ogniw laryngektomowanych.
9. Janusz Piotrowski - członek Prezydium ZG PTL przedstawił do przygotowania na walne zebranie delegatów PTL następujące tematy mówiące o zmianach statutowych PTL:
 - 1) możliwość tworzenia kół laryngektomowanych w oddziałach,
 - 2) zmianę liczby członków ZG PTL w związku z powołaniem nowych

- oddziałów rejonowych i powstających kół podległych pod rejon,
- 3) możliwość udzielenia pomocy materialnej członkom PTL,
- 4) możliwość prowadzenia szerokiej profilaktyki w społeczeństwie, aby uchronić się przed zachorowaniem na raka krtani,
- 5) możliwość przedłużenia działalności składu Zarządu z 3 na 4 lata,
- 6) możliwość ograniczenia wybieralności określonych osób do władz Zarządu (np. na stanowisko przewodniczącego tej samej osoby na 2,3 lub 4 kadencje).

10. Barbara Sternal - skarbnik ZG PTL przedstawiła sprawy finansowe Zarządu, w tym wpływy, wydatki i aktualny stan. Wszyscy zebrani jednogłośnie przyjęli propozycję, aby nowo powstałe oddziały rejonowe swoje zobowiązania finansowe (składki oddziałowe) wobec ZG PTL zaczęły realizować (odprowadzać do ZG PTL) od II kwartału 2003 r. tzn. od dnia 01.04.2003 r. następnie:

- 1) przedstawiciel oddziału PTL we Wrocławiu p. Leszek Włodarski wyjaśnił, że około dwuletnie zaległości płatnicze oddziału „miał uregulować skarbnik oddziału” do dnia 06.12.2002 r., co z nieznanym mu przyczyn nie nastąpiło.
- 2) wobec nieobecności przedstawiciela oddziału PTL w Białymstoku (również dwuletniego dłużnika wobec ZG) padły propozycje, aby:
 - a) sprawdzić, czy p. Magdalena Kowalczyk jako przewodnicząca Oddziału Rejonowego PTL w Białymstoku chce nadal działać w ramach ZG PTL. (Zadanie dla Komisji Rewizyjnej),
 - b) w następstwie niezapłacenia składek spowodować prawne rozwiązanie Oddziału Rejonowego w Białymstoku, tzn. wykluczyć z działalności ZG PTL,
 - c) przedłużyć i wskazać ostateczny termin spłacenia zadłużenia wobec ZG PTL przez Oddział Rejonowy w Białymstoku tj. do 31.01.2003 r., a w następstwie nie wywiązania się ze zobowiązań finansowych skreślić go z członkostwa ZG PTL z dalszymi tego skutkami prawnymi.

11. Przedstawicielka szpitala chorób płuc i nowotworowych ze Szklarskiej Poręby - p. Jolanta Kurdys przedstawiła zalety oraz możliwość uczestnictwa w leczeniu szpitalnym tego ośrodka:

- 1) umiejscowienie i klimat szpitala,
- 2) obowiązek uzyskania promesy z macierzystej kasy chorych (wobec kasy branż.),
- 3) obowiązkowy warunek przyjęcia to rozpoznanie płucne,

Pani Jolanta Kurdys przekazała zebrane pieniądze w kwocie 50 zł na wydanie kolejnego Biuletynu. Pieniądże przyjął, dziękując za darowiznę, przewodniczący ZG i przekazał skarbnikowi - Barbarze Sternal.

12. Wolne wnioski - dyskusja

1. Adam Cywiński poruszył temat niepełnych informacji w sprawozdaniach z oddziałów oraz całkowity brak sprawozdań.
2. Aleksandra Obarska zaproponowała, aby Komisja Rewizyjna ZG PTL wszczęła dochodzenia w celu wyjaśnienia zadłużeń finansowych oddziałów re-

jonowych wobec ZG PTL z wyraźnym akcentem dokładnej kontroli finansowej wobec oddziałów rejonowych PTL w Białymstoku i we Wrocławiu.

3. Krzysztof Kujawiński zaproponował, aby wstrzymać się z działaniem represyjnym wobec dłużników oddziałów rejonowych we Wrocławiu i w Białymstoku do 31.01.2003 - do czasu ostatecznych wyjaśnień.
4. Andrzej Stypczyński zaproponował, aby oddziały rejonowe możliwie szybko zgłosiły swoje propozycje odbycia kursu nauki mowy, odnośnie do terminu i miejsca. Zaapelował też o właściwy dobór logopedy, w czym również udział powinny wziąć oddziały rejonowe PTL.
5. Barbara Sternal i Grażyna Smolarek-Kamińska omówiły sprawę wydawnictwa Biuletynów Informacyjnych PTL. Podkreśliły potrzebę nadsyłania materiałów, które będą wykorzystane w Biuletynie. Istotne jest też uzyskanie następnych sponsorów w celu Wydania Biuletynu Informacyjnego.
6. Adam Cywiński rozprawił na poszczególne oddziały drugi numer Biuletynu Informacyjnego wg zapotrzebowań odbiorców (bezpłatnie).
7. Krzysztof Kujawiński podziękował wszystkim instytucjom i osobom sprzyjającym Towarzystwu, w tym pani Wiesławie Farciszewskiej z Serwisu Projekt Med z Torunia za „sponsoring” zebrania.
8. Duszpasterz ZG PTL - ks. K.Małżeński po obiednim posiłku opowiedział o istocie Świąt Bożego Narodzenia, o nauce z tego wypływającej i o konieczności ciągłej wędrówki ludzkości po świecie. Złożone zostały życzenia świąteczno-noworoczne wszystkim uczestnikom zebrania przez ks. Małżeńskiego oraz przewodniczącego ZG PTL Krzysztofa Kujawińskiego i przez Honorowego Prezesa ZG PTL - prof. Stanisława Betlejewskiego. Na koniec nastąpiło ogólne dzielenie się opłatkiem wraz z życzeniami wobec siebie i wszystkich uczestników obrad.

Andrzej Stypczyński

2.2. Polscy laryngektomowani w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych *)

Rok 2003 będzie Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Decyzję taką podjęła Rada Unii Europejskiej 3 XII 2001 roku (nr 2001/903/WE); nie chodziło jej o organizowanie specjalnych obchodów czy akademii, lecz o podjęcie na szeroką skalę długotrwałej ofensywy na rzecz podniesienia świadomości społeczeństw krajów europejskich co do praw osób niepełnosprawnych. Strategia UE oparta jest na założeniu, że należy promować ideę poszanowania praw niepełnosprawnych (w miejsce dobrowolnej dobroczynności), co oznacza, że to społeczeństwa muszą się dostosować do problemów wynikających z różnic, zamiast przymusowego dostosowywania niepełnosprawnych do norm, będących wszak tworem sztucznym. Trzeba zrozumieć, że pełnosprawnym zawsze jest o wiele łatwiej się dostosować niż niepełnosprawnym. Takie podejście ułatwi niepełnosprawnym pełne obywatelstwo

*) Tekst opublikowany został w miesięczniku „Europejczyk Pomorza i Kujaw”, nr 8/2003, s.32. Wydrukowano tam też fragmenty uchwały PTL dotyczącej działalności w roku 2003 oraz informację na temat historii Towarzystwa.

i włączanie się zamiast jeszcze dość powszechnej segregacji i wykluczania. Polska nie jest na razie członkiem UE, może będzie nim w roku 2004. Jednak jako kraj kandydujący została już teraz zaproszona do udziału w programach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Kampania promocyjna w Polsce ruszyła, a rozpoczęły ją targi „Rehabilitacja 2002” w Łodzi (6-8 listopada). Autor artykułu pt. „Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych”(zamieszczonego w biuletynie „Bifron” nr 3, X 2002 finansowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) - Michał Rydzewski kończy swój tekst zdaniem: „Mamy również szansę na włączenie polskich organizacji osób niepełnosprawnych i instytucji na ich rzecz działających do współpracy z partnerami z całej Europy w ramach wspólnej polityki po 2004 roku”. Polskie Towarzystwo Laryngektomowanych nie musi czekać do roku 2004, ponieważ swoją szansę wykorzystało ponad dziesięć lat temu. Kiedy Jan Klimiński - pierwszy przewodniczący Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych - wprowadzał je do Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych CEL, a działo się to na zjeździe w Gelsenkirchen, powiedział: „Polacy marzą o wstąpieniu do Unii Europejskiej, a my - polscy laryngektomowani - należymy już teraz do europejskiej rodziny”. Było to ponad 10 lat temu! Pamiętam, że polscy laryngektomowani otrzymali wtedy dużą pomoc w postaci darów oraz mnóstwo dobrych rad, jak się organizować i wzajemnie sobie pomagać. Przedstawiciele CEL intensywnie wtedy korespondowali z PTL, składali wizyty w Polsce i dzielili się swymi wieloletnimi doświadczeniami. Te kontakty, szczególnie ze środowiskiem osób laryngektomowanych z Niemiec, Szwajcarii, Włoch i Austrii, rozwijają się doskonale po dzień dzisiejszy. Są to systematyczne i wielokrotne wzajemne odwiedziny; w trakcie tych wizyt polscy laryngektomowani otrzymali w darze sprzęt i środki o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, pomagające w życiu osobom z tym schorzeniem. Jak mnie poinformował przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych - pan Krzysztof Kujawiński - w planie na rok 2003 jest organizacja wspólnego polsko - austriackiego turnusu rehabilitacyjnego nad polskim morzem w Sarbinowie.

W nadchodzącym roku współpraca ta może się jeszcze bardziej zintensyfikować, czego wypada życzyć Zarządowi Głównemu PTL i wszystkim jego członkom. Jednak najważniejszą rzeczą jest to, aby każdy zdrowy człowiek odpowiedział sobie na pytanie, co on osobiście zrobił i co jeszcze może zrobić na rzecz tak boleśnie przez los dotkniętych ludzi niepełnosprawnych, ponieważ w ślad za naszą empatią powinny iść konkretne czyny, a o te zazwyczaj nie jest łatwo. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych na swym posiedzeniu 7 grudnia 2002 r., przygotowując się do Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych, przyjął Uchwałę, która między innymi wskazuje wszystkim: organizacjom rządowym, samorządowym, pozarządowym i osobom prywatnym, jakiego typu pomoc jest konieczna i czego osoby z usuniętą krtanią oczekują od społeczeństwa. Apel ten powinien się spotkać z odpowiednim odzewem.

Małgorzata Klimińska

2.3. Uchwała w sprawie działalności Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych w roku 2003 uznanym przez Radę Unii Europejskiej za Rok Osób Niepełnosprawnych.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych w Europejskim Roku Niepełnosprawnych 2003, kontynuując swą dotychczasową ponad dziesięcioletnią działalność, pragną ją nasilić w następujących kierunkach:

1. Sami dla siebie i dla innych laryngektomowanych:

- a) przeprowadzanie rozmów z chorymi oraz ich rodzinami przed i po operacji, w celu złagodzenia stresu wywołanego wiadomością o skutkach usunięcia krtań,
- b) organizowanie spotkań środowiskowych z lekarzami, foniatrami, logopedami, onkologami, pielęgniarkami, socjologami, psychologami i twórcami kultury w celu upowszechniania zasad higienicznego trybu życia po przebytej operacji,
- c) integrowanie się środowiska laryngektomowanych na turnusach rehabilitacyjnych, wycieczkach oraz imprezach towarzyskich i kulturalnych,
- d) pomoc w nabywaniu umiejętności mowy przetykowej, w samokształceniu,
- e) inspirowanie i świadczenie koniecznej pomocy w organizowaniu się mniejszych grup, klubów, zespołów laryngektomowanych w terenie.

2. Ku społeczeństwu ludzi zdrowych:

- a) informowanie społeczeństwa o sytuacji osób laryngektomowanych, ich specyficznych potrzebach oraz możliwościach rehabilitacji,
- b) upowszechnianie tej wiedzy poprzez wszystkie dostępne media.

3. Oczekiwania osób laryngektomowanych zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Laryngektomowanych na pomoc ze strony organów stanowiących prawo i organizacji rządowych, samorządowych oraz pozarządowych:

- a) stworzenie w kraju systemu kompleksowego leczenia z włączeniem procesu rehabilitacji laryngektomowanych,
- b) pozyskanie środków niezbędnych do upowszechniania w społeczeństwie wiedzy o laryngektomowanych, w szczególności pozyskanie komputera z wejściem do Internetu, kserokopiarki, telefonu oraz faxu,
- c) wsparcie rehabilitacji znacznie większymi środkami finansowymi w ramach istniejącego systemu,
- d) poprawa w zakresie zaopatrzenia pacjenta po przebytej operacji usunięcia krtań w niezbędny sprzęt i środki pomagające przystosować się do nowej sytuacji („wyprawka” dla opuszczającego szpital) - ujednoczenie zasad w całym kraju,
- e) przydział środków finansowych na podróże odbywane w celu leczenia i rehabilitacji, najlepiej przywrócenie ustawowych ulg w poprzednim wymiarze.

4. Podtrzymywanie i rozwijanie oraz nawiązywanie nowych kontaktów w ramach CEL (Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych), a zwłaszcza z oddziałami krajowymi w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Francji.

Ponawianie aż do skutku prób nawiązania kontaktu ze środowiskami laryngektomowanych na Ukrainie, Białorusi, Litwie i Łotwie. Powyższa Uchwała wyznacza kierunki działania Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych. Konkretnie działania na jej podstawie zaplanują i podejmą nasze oddziały terenowe.

Przewodniczący Zarządu Głównego PTL
mgr Krzysztof Kujawiński

2.4. Protokół z obrad Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych, które odbyło się na sesji wyjazdowej w Sosnowcu (w Śląskim Oddziale Rejonowym) 05.04.2002 r.

I. W obradach wzięli udział przedstawiciele rejonowych oddziałów PTL (Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Opole, Rzeszów, Sosnowiec, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław, Zamość). Nieobecni byli przedstawiciele oddziałów z Olsztyna, Szczecina, Torunia oraz kół z Radomia i Włocławka. Ponadto w obradach uczestniczyli członkowie Prezydium ZG PTL oraz zaproszeni goście (przedstawiciele środowisk laryngektomowanych z Kielc i z Krakowa), redaktor czasopisma „Nasze Sprawy”, lekarze ze szpitala w Bielsku-Białej, przedstawiciele firmy sprzętu rehabilitacyjnego z Ożarowa oraz przedstawiciel stowarzyszenia z Łodzi). Łącznie uczestniczyły w posiedzeniu 32 osoby.

II. Otwarcia zebrania, powitania uczestników i zaproszonych gości dokonał przewodniczący Z G PTL Krzysztof Kujawiński. Zebrani zaaprobowali propozycję, aby obrady prowadziła przedstawicielka Śląskiego Oddziału Rejonowego - dr Dorota Piekaj-Stefańska. Prowadząca obrady z kolei zaproponowała porządek obrad oraz protokolanta w osobie Andrzeja Stypczyńskiego, na co zebrani również jednogłośnie wyrazili zgodę.

III. Redaktor czasopisma „Nasze Sprawy” - p. Roman Radoszewski omówił bardzo dokładnie znaczenie, zadania i korzyści dla polskich środowisk osób niepełnosprawnych, w tym osób laryngektomowanych, wynikające z uznania przez Radę Unii Europejskiej 2003 roku Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Poruszył między innymi istotę inauguracji obchodów, kalejdoskop przygotowań do obchodów, charakter działań, propozycję ustaleń finansowych oraz treść dokumentów wysłanych do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Pełne opracowanie powyższych zagadnień w załączeniu.

IV. Członek Prezydium ZG PTL - p. Janusz Piotrowski przedstawił wstępną realizację uchwały w sprawie działalności PTL w roku 2003 uznanym przez Radę Unii Europejskiej Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Pełne opracowanie w załączeniu.

V. Członek Prezydium ZG PTL - skarbnik p. Barbara Sternal omówiła w skrócie sprawę finansowe ZG PTL. Pozytywnie oceniła poprawę w kwestii odprowadzenia składek z oddziałów rejonowych, w tym zrealizowanie zaległości składek finansowych przez oddziały rejonowe w Białymstoku i Wrocławiu. Podniosła również istotę aktualnej niemożliwości wydania następnego numeru Biuletynu Informacyjnego z powodu małych zasobów finansowych ZG PTL.

VI. Członek Prezydium ZG PTL wiceprzewodniczący p. Adam Cywiński w swym wystąpieniu poruszył następujące zagadnienia:

1. zorganizowanie przez ZG PTL kursu nauki mowy - wrzesień 2003 r. w Sarbinowie. Zaznaczył, że przydział imienny uczestników przygotowują oddziały rejonowe PTL.
2. zorganizowanie przez ZG PTL szkolenia oraz zebrania sprawozdawczo-wyborczego w miesiącu grudniu 2003 roku w Ciechocinku,
3. podkreślił możliwość kontaktu laryngektomowanych (zagranicznych) Rostock - Szczecin,
4. zaapelował do przedstawicieli wszystkich oddziałów rejonowych o spowodowanie terminowego przesyłania sprawozdań. Zaznaczył również, aby w oddziałach zaktualizować dokładnie dane o liczbie wszystkich członków, członków płacących składki, a także liczbę osób uczestniczących w turnusach oraz godziny i terminy oraz miejsca (lokalne) zebrań w oddziałach, a także liczbę chorych zgłaszających się o dotację do PCPR-ów i liczbę osób, które otrzymały dotacje na turnusy rehabilitacyjne.

VII. Przedstawiciele obecnych na obradach oddziałów poinformowali zebranych o rodzaju działalności i imprezach w oddziałach. Wszyscy potwierdzili informację o małych środkach finansowych w oddziałach oraz o comiesięcznych zebraniach członków oddziałów, ponadto przedstawiciele oddziałów poruszyli następujące tematy:

1. Oddział Śląski - w 10.2002 odbyło się spotkanie w Radiu Katowice dotyczące prezentacji spraw PTL. Planowane jest spotkanie laryngektomowanych w oddziale TV Katowice, ponadto w planie jest nagłośnienie działalności w celu reklamy przez nadanie audycji radiowej o zasięgu ogólnopolskim. Turnus rehabilitacyjny ma się odbyć w Goczałkowicach.
2. Oddział Zamojski - kontakty zarządu z czasopismami „Tygodnik Zamojski”, „Gazeta Lubelska”, nawiązano kontakty z lokalną rozgłośnią radiową, w tym też katolicką, realizacja audycji z udziałem osób laryngektomowanych, wizyty w szpitalach u osób laryngektomowanych, spotkania ze społeczeństwem. Turnus rehabilitacyjny planowany jest w maju w Okunince.
3. Oddział Warszawski - zbiórkę na wsparcie leczenia Jacka Kaczmarek oceniono negatywnie, turnus rehabilitacyjny planowany jest w II połowie czerwca w Sarbinowie (łącznie z oddziałem Gdańskim).

4. Oddział Gdański - organizowanie imprez wyjazdowych (1-3 dni), planowany turnus w Sarbinowie (16-29 VI) wspólnie z Oddziałem Warszawskim.
5. Oddział Bydgoski - spotkanie chorych w magazynie telewizji lokalnej, zorganizowanie zabawy karnawałowej dla osób laryngektomowanych (potańcówki). Organizowanie podczas zebrań comiesięcznych gier i konkursów połączonych z prezentami - upominkami. Turnus w Sarbinowie 01-14. 05.
6. Oddział Lubuski - planowane kontakty z organizacją laryngektomowanych w Brandenburgii. Poprawna współpraca z dawnymi kasami chorych. Wystąpienie w imieniu wszystkich stowarzyszeń laryngektomowanych do Ministra Zdrowia o „podstawowy zestaw wyprawkowy dla laryngektomowanego - szczegóły w załączeniu. Uczestnictwo zarządu w wojewódzkiej konferencji lekarzy dotyczące spraw laryngektomowanych (12.04.2003 r.). Spotkanie profilaktyczne ze słuchaczami uniwersytetu trzeciego wieku.
7. Świętokrzyskie środowisko laryngektomowanych - spotkanie z p. Stefanem Zybą (ojciec poparzonej córki) i przekazanie mu elektronicznej krtani z ZG PTL oraz pakietu użytkowego od p. Władysława Jackowskiego z Zielonej Góry. Po nagłośnieniu informacji o laryngektomowanych zauważalna większa liczba chorych zgłaszających się o wszelką pomoc.
8. Stowarzyszenie Łódzkie - planowanie spotkania laryngektomowanych z lekarzami specjalistami. Zauważalne animozje i sprawy ambicjonalne ze strony lekarzy, co szkodzi pacjentom.
9. Oddział Wrocławski - kłopoty z uzyskaniem lokalu do spotkań członków oddziału. Planowany turnus w lipcu lub sierpniu w woj. zachodniopomorskim.
10. Oddział Rzeszowski - oddział po wyborach. Planowany turnus rehabilitacyjny we wrześniu w Szklarskiej Porębie.
11. Oddział Opolski - współpraca z redakcją „Gazety Opolskiej”. Wzrasta liczba członków oddziału.
12. Oddział Białostocki - planowany druk folderu i plakatu o nowotworze krtani. Druk „Zeszytu ćwiczeń” autorstwa M. Kowalczyk. W dniu 11.02.2003 r. w redakcji lokalnego radia odbyło się spotkanie laryngektomowanych i zarządu z radiosłuchaczami. Nagranie filmu krótkometrażowego o zdolnościach muzycznych p. Stanisława Przesmyckiego pt. „Muszę, więc gram”. W maju i wrześniu planowanie dwudniowych warsztatów terapii zajęciowej. Planowanie szkolenia logopedek przez p. Magdalenę Kowalczyk podczas turnusów rehabilitacyjnych. Planowane wydanie książki przez Magdalenę Kowalczyk pt. „Cierpię, więc kocham” dotyczącej spraw laryngektomowanych. Zapoczątkowano nawiązanie stosunków z ośrodkami laryngektomowanych w Rosji, Białorusi i Litwie. Planowanie turnusu w dniach 16-30.06.2003 - obydwu w Uście.

VIII. Przewodniczący ZG PTL p. Krzysztof Kujawiński poinformował zebranych o zaproszeniu do udziału w wyborach Europejskiej Konfederacji

Laryngektomowanych przedstawiciela Polski, które przewidziane są w dniach 3-6.07.2003r. w Dreźnie. Poinformował również o możliwości otrzymania używanego sprzętu rehabilitacyjnego z Niemiec przez odzysk od osób zmarłych. Następnym terminem zebrania członków ZG PTL to wrzesień 2003 w Sarbinowie.

IX. Przedstawiciele zakładów sprzętu medycznego z Bytomia zademonstrowali oraz omówili możliwość nabycia sprzętu medycznego i środków pomocniczych dla osób laryngektomowanych.

X. Przewodniczący ZG PTL p. Krzysztof Kujawiński podziękował Zarządowi Oddziału Śląskiego za zorganizowanie spotkania. Złożył również wszystkim uczestnikom życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy.

Andrzej Stypczyński

3. DZIAŁALNOŚĆ EUROPEJSKIEJ KONFEDERACJI LARYNGEKTOMOWANYCH (CEL)

3.1 Zjazd Delegowanych Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych w Dreźnie - sprawozdanie.

Prezydium Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych zbiera się co trzy lata w celu przegłosowania ewentualnych zmian w statucie konfederacji, przyjęcia nowych założeń programowych dotyczących działania CEL, jak również w celu wyboru członków prezydium na okres kolejnych trzech lat. Podobne wydarzenie nastąpiło tego lata.

Organizatorami zjazdu CEL, który miał miejsce w dniach od 3 do 6 lipca w Dreźnie, byli Frank Madler - po prezydenta CEL, Walter Gils - sekretarz generalny oraz Peter Mały - skarbnik. Na zjazd przybyły delegacje z Niemiec, Polski, Szwajcarii, Norwegii, Danii, Włoch, Portugalii, Słowenii oraz obserwatorzy z Francji. Polskie Towarzystwo Laryngektomowanych reprezentował Krzysztof Kujawiński - przewodniczący Zarządu Głównego wraz z tłumaczką Karoliną Stankowską.

Trzeciego lipca o godzinie 18.00 powitano delegatów, a podczas bardzo uroczystej kolacji nastąpiła wymiana doświadczeń.

Czwartego lipca o godzinie 9.00 po prezydenta Frank Madler otworzył posiedzenie Prezydium. Zgromadzeni mieli następnie okazję wysłuchania utworu muzycznego w wykonaniu Anetty Koszek, której muzyka towarzyszyła delegatom do końca posiedzenia, stanowiąc doskonałe wypełnienie przerw pomiędzy wystąpieniami przedstawicieli kraju związkowego Saksonii oraz Delegowanych CEL.

po nim nastąpiło przemówienie Tobiasza Kogge, który przedstawił struktury opieki socjalnej w Unii Europejskiej, a w związku z bliską współpracą ze środowiskami władz samorządowych we Wrocławiu, zwrócił się bardzo życzliwie do delegacji polskiej.

Po przemówieniu Tobiasza Kogge zatwierdzono czteropunktowy plan kierunkowych działań CEL, po czym wystąpił z krótkim przemówieniem po prezydenta Europejskiego Stowarzyszenia Laryngektomowanych - Frank Madler (w załączeniu).

Nowy statut CEL przyjęto większością głosów bezpośrednio po tym wystąpieniu. Komisję wyborczą wyłoniono po przerwie. Przewodniczącym komisji został referent Erwin Neumann. Pozostali członkowie komisji to: Pani Edeltrauda Mały z Austrii oraz Pan Adrian Hüppi ze Szwajcarii.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład prezydium CEL weszli:

Werner Herold jako prezydent,
Delegatka z Danii jako wiceprezydent,
Walter Gils jako sekretarz generalny
Peter Mały jako skarbnik,
Adrian Hüppi oraz Werner Kubitz jako ławnicy,
Delegowani z Norwegii oraz Słowenii jako rewizorzy.

Krótką przerwą poprzedziła wystąpienie pani Kerstin Nikolaus z przemówieniem na temat samopomocy europejskiej. Polska delegacja zwróciła się z pytaniami dotyczącymi spraw związanych ze zmianami na obszarze opieki zdrowotnej i socjalnej w Polsce po przystąpieniu do Unii Europejskiej. W dniu tym przyjęto nowy program na trzy lata.

Sobota - 5 lipca - była po długotrwałych piątkowych obradach zasłużonym dniem odpoczynku dla delegowanych. Po śniadaniu delegacje wyruszyły z hotelu na zwiedzanie Dreżna. Miłym akcentem było dla uczestników powitanie przez Elektora Augusta i jego żonę Annę w znanym kompleksie zabytkowych galerii sztuki Zwinger. Szczególnie miłym akcentem było imienne powitanie delegacji ze wszystkich krajów. W pełnym atrakcji programie zwiedzania nie zabrakło czasu na obejrzenie kościoła Liebfrauenkirche, jak również na wysłuchanie koncertu organowego w katedrze dreźnieńskiej. Wszystkie atrakcje były dodatkowo wzbogacone o obszerny, pełne polotu i dowcipu komentarze przewodników nawiązujące do historii Saksonii.

Wieczorne wyjście do Semperoper, obejrzenie i wysłuchanie „Snu nocy letniej” Williama Szekspira było dla wszystkich obecnych wspaniałym przeżyciem duchowym, które na długo pozostanie w pamięci. Delegacje wszystkich krajów spotkały się po wizycie w operze na wieczorze przy winie i piwie w hotelu „Dorint”.

Niedziela 6 lipca była dniem pożegnania i wyjazdu delegowanych. Spotkanie w Dreźnie było dla wszystkich nie tylko oficjalnym zjazdem, podczas którego omawiano kwestie dotyczące statutu czy nowych członków Prezydium CEL,

ale również pełnym radości spotkaniem wieloletnich przyjaciół, dzieleniem się przeżyciami oraz osiągnięciami w rozszerzaniu pomocy dla osób laryngektomowanych w pozostałych krajach Europy. Delegacja z Polski miała okazję powiadomić konfederację o współpracy nawiązanej z białoruskimi, litewskimi i ukraińskimi środowiskami osób laryngektomowanych. Wymiana zadań, poglądów, doświadczeń i pomysłów miała ogromną wartość dla wszystkich uczestników zjazdu, a kontakty nawiązane przez Pana Krzysztofa Kujawińskiego - Przewodniczącego PTL z przedstawicielami liczących się stowarzyszeń w Niemczech, Szwajcarii czy Norwegii będą miały bardzo pozytywny wpływ na funkcjonowanie i rozwój Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych.

*Tłumacz i obserwator
Karolina Stankowska*

3.2. Fragmenty wystąpienia po przewodniczącego CEL - Franka Madlera

Szanowny Panie Podsekretarzu, Panie Burmistrzu, Drogi Hans Erne, szanowni Goście, drodzy Delegowani! To dziwne, jak szybko można dojść do stanowiska, a ja starałem się wykorzystać to jak najlepiej. Wraz ze śmiercią naszego „Mino ” oraz rezygnacją naszego prezydenta Peppino Sapa, karuzela rozpadu CEL kręci się coraz szybciej. Peter Mały, Werner Herold, Walter Gils i ja próbowaliśmy powstrzymać ten proces oraz zapewnić CEL miejsce we wspólnocie związków Europy. Stawiają one często pytanie: „co przychodzi z CEL?” - „na co przeznaczane są moje pieniądze?” - „jakie korzyści przynosi CEL?” Na te pytania z przeszłości nie mogę Państwu przekonywająco odpowiedzieć. Jednak przyszłość wyobrażam sobie zupełnie inaczej. Co przychodzi z CEL - włączenie w pracę socjalną w Europie, współpraca w gremiach w naszych interesach, informacja i motywacja. Na co przeznaczane są moje pieniądze - na broszury poświęcone laryngologii - praktyki w Europie (kliniki), adresy lekarzy pierwszej pomocy. Jakie korzyści przynosi nam CEL? - pracę dla zabezpieczenia naszych potrzeb na przyszłość. A zatem żadnego mleka i miodu, lecz trudny orzech do zgryzienia dla stowarzyszeń.

Potrzebujemy programu - nie wodzenia na pasku - potrzebujemy wspólnych rozmów - nie głośtowności. To, czego potrzebujemy, to przyjazne stosunki. Nowa konstytucja ma się do tego przyczynić, a regulamin obrad dokonać reszty. W czteropunktowym programie próbowałem przedstawić to, co jest konieczne, aby wyprowadzić CEL z ciemności do światła. Jesteśmy tylko tak silni, jak najstarsza część naszego ciała, mówi przysłowie. Wyjątki potwierdzają regułę. My jednak nie chcemy jej potwierdzać. Dążymy do tego, aby wszyscy operowani na raka krtani mieli w Europie opiekę na dobrym poziomie. Nie może być tak, że będąc między sobą, wiemy o sobie tak mało. Nie jest to dobre, gdy któryś z krajów z fałszywego wstydu, że nie może opłacić składki, po prostu nie zgłasza się więcej, ponieważ powinniśmy być rodziną i sobie wzajemnie pomagać. Musimy się uczyć akceptowania poglądów i dyskusowania o nich, ale w Brukseli musimy mówić jednym językiem. Tylko w ten sposób posuniemy się naprzód. Pozwólcie Państwo, że nakreślę krótko 4 punkty naszego programu.

Punkt pierwszy - praca w Brukseli

CEL musi być nieustannie reprezentowana w Brukseli. Nasze sprawy muszą zostać przedstawione komisji odpowiedzialnej za opiekę socjalną, a nasze żądania muszą zostać przeforsowane. Są to w szczególności:

- *Stworzenie europejskiej legitymacji niepełnosprawnych z jednolitą charakterystyką.*
- *Stworzenie europejskiego spisu klinik laryngologicznych stosownie do najnowszego stanu.*

- Przeforsowanie opieki ogólnej poprzez środki pomocnicze w każdym kraju. (Do uwzględnienia są tutaj dopłaty w poszczególnych krajach, jak również brak opieki względnie opłaty własne).

- Stan wiedzy z Brukseli musi być szybko przekazywany przez przedstawiciela CEL, nowości muszą być znane krajom, a ewentualne zgłoszone reakcje przekazane Z powrotem.

Punkt drugi - praca CEL

- Wszystkie stowarzyszenia powinny mieć „prawie” jednakową nazwę, w przybliżeniu jednakowe struktury i zawsze jednego partnera do rozmów z CEL.

- Wewnętrzne spory w krajach nie mogą rozgrywać się na forum CEL. Jeżeli w jakimś kraju - nieważne z jakich powodów - jest więcej stowarzyszeń krajowych

- przykład: Hiszpania albo Włochy - to jednak musi być obecny jako partner do rozmów jeden przedstawiciel kraju. Wszystkie ważne sprawy dotyczące wszystkich struktur krajowych będą przekazane temu przedstawicielowi przez sekretarza generalnego w ustalonych językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Reakcje Z krajów będą następnie analizowane i podsumowane. Postanowienia Komitetu Wykonawczego potraktowane będą wg konstytucji i regulaminu obrad.

Punkt trzeci - wymiana doświadczeń

- Aby zrealizować punkty pierwszy i drugi, musi być praktykowana między stowarzyszeniami o wiele lepsza wymiana doświadczeń. Działanie jest możliwe tylko wtedy, gdy Komitet Wykonawczy pozna wszystkie arkana opieki zdrowotnej w Europie. Razem jesteśmy silni. Musi nam się udać utrzymać poziom opieki medycznej nad naszymi chorymi na obecnym poziomie Szwecji, Niemiec i Austrii. Zejście do „ statusu żebraka ” lub uzależnienia od pomocy humanitarnej nie może mieć miejsca. Nowe państwa Unii Europejskiej muszą już teraz poznać nasze wymagania w stosunku do Brukseli. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy my, jako KW poznamy sytuację w innych państwach.

Punkt czwarty - wspólne projekty

- Przez wszystkie lata nie udało się CEL wprowadzenie w życie wspólnych projektów. Są one jednak ważne. To interesujące, że dwóch przedstawicieli ze wszystkich krajów członkowskich zbiera się co trzy lata tylko w celu opracowania statystyk. Ile osób bez

krteni żyje w Islandii? Ile mogą mieć lat? W jaki sposób są operowane? Jak wygląda opieka nad nimi i, i, i... ? Pytania, na które niestety nie możemy dzisiaj odpowiedzieć!!! Punkty te, jeżeli Państwo tego chcą i potwierdzają to, muszą być wprowadzane w życie. Pozwólcie Państwo, że na koniec stwierdzę jeszcze jeden fakt. Jeżeli po latach istnienia CEL nie uda nam się w końcu poruszyć prawdziwych problemów, będzie to dla Państwa bardzo złe. Wieloletni spór o jedno zdanie, dzielenie włosa na czworo, małostkowość i pedanteria zajmowały nas z kadencji na kadencję. Chorobliwa próżność i często pogoń za władzą wyrządziły wiele szkód. Przy tym wiele urzędów honorowych zostało startych na proch. Wszyscy jesteśmy przewlekłe chorzy i jeżeli dajemy swoje siły do dyspozycji w służbie CEL, to musi to coś dać wszystkim operowanym na raka krtani. Każdy według swoich możliwości musi przyczynić się do pomyślnego wyniku. Stowarzyszenie, które nie ma pieniędzy, aby zapłacić składkę, ale jednocześnie chętnie współpracuje, jest często bardziej wartościowe, niż silne, bogate stowarzyszenie, które się wewnętrznie rozszarpuje, kręci tylko nosem w każdej sprawie, a nie przyczynia się w żaden sposób do poprawy sytuacji.

Życzę nam owocnej przyszłości dla dobra wszystkich operowanych na raka krtani w Europie.

Dziękuję Państwu za uwagę.

4. UWARUNKOWANIA ZDROWIA

Czas rzucić palenie

Biologiczne działanie wielu substancji toksycznych i rakotwórczych oraz uzależniająca (narkotyczna) natura nikotyny zawartej w tytoniu sprawiają, że palenie papierosów jest jednym z najważniejszych czynników zagrożenia ludzkiej populacji. Teoretycznie łatwo mu zapobiec, wystarczy bowiem zmobilizować się i rzucić palenie.

Zanim powstanie papieros, do tytoniu dodaje się wiele aromatów, a także substancji konserwujących, często o nieznanym, utajnionym przez producentów składzie chemicznym. Np. specjalne sole powodują, że papieros stale się tli, amoniak, zmieniając pH, biologicznie uaktywnia nikotyne, cukier i lukrecja poprawiają smak, a gliceryna dłużej zachowuje świeżość tytoniu. Tak chemicznie spreparowany papieros dostarcza palaczowi substancji uzależniającej — nikotyny oraz 4000 innych toksycznych związków chemicznych, w tym 40 substancji o działaniu rakotwórczym.

Wchłanianie dymu nikotynowego zachodzi głównie w układzie oddechowym, a także w przewodzie pokarmowym jako rezultat połykania m.in. śliny. Składniki dymu przenikają do krwiobiegu i są rozprowadzane po całym organizmie. Zły wpływ dymu tytoniowego obserwowany jest nie tylko w obrębie jamy ustnej, gardła i krtani czy płuc, ale także we wszystkich innych narządach.

Faktem jest, że nałóg palenia jest bardzo absorbujący i trudno go tak w jednej chwili porzucić.

NAŁÓG - to fizyczna i psychiczna zależność od jakiejś substancji. Polega na tym, że nałogowe spożywanie musi być kontynuowane nawet wtedy, gdy jest szkodliwe dla zdrowia.

Faktem też jest, że osoby, które rzuciły palenie, dotyczy to zwłaszcza kobiet, przybrały na wadze, nawet jeśli nie jadły więcej niż zwykle albo więcej się ruszały niż przedtem. Wynika to stąd, że nikotyna powoduje zwiększenie zużycia kalorii. Przyrost wagi o 3-4 kg w okresie ok. 5 lat jest więc trudny do uniknięcia i nie powinien być przyczyną wyrzutów sumienia. Osoby, które przytyły nieco więcej przez dłuższy czas, powinny raczej skoncentrować się na zdrowotnych korzyściach z niepalenia.

Jednym z pomocnych asortymentów w rzuceniu palenia jest GUMA DO ŻUCIA. Rzeczywistą abstynencję osiągają te osoby, które jednocześnie uczestniczą w programach pomocy psychoterapeutycznej czy psychospołecznej. Obok gumy do żucia można stosować plastry na skórę. Są one lepiej tolerowane niż guma do żucia, działają jednak tylko wtedy, gdy osoba je stosująca bierze udział w programie odwykowym, który zwalcza uzależnienie psychiczne. Pomocne w rzuceniu palenia są również ćwiczenia odprężające i oddechowe oraz techniki medytacyjne. A im poważniejszy zamiar rzucenia palenia, tym lepsze szansę na sukces. Należy pomyśleć również o tym, że wielu osobom udało się rzucić palenie i że większość potrzebowała w tym celu wielu prób. Palacze muszą się liczyć też z tym, że mogą pojawić się objawy odwyku, tj. :

- drażliwość
- złość bez powodu
- zaburzenia snu
- bóle głowy
- poważne problemy z trawieniem
- spowolnienie reakcji psychicznych przez jakiś czas.

Jaka to jednak ulga móc w końcu powiedzieć: „byłam (byłem) nałogowym palaczem, ale to już minęło”!

Tak więc jeśli jest w Twoim otoczeniu osoba nałogowo paląca, to uświadom JA, że palenie tytoniu jest jednym z czynników ryzyka wywołujących RAKA KRTANI. Jakie są następstwa tej choroby, opowiedz jej sama (sam).

Opracowanie i przygotowanie mgr Barbara Sternal

Miłość - Potrzeba wечно tłąca

Nigdy nie jesteśmy w stanie zapomnieć o tym, że mamy swoje potrzeby. Z nimi przychodzimy na świat, z nimi łączymy się węzłem nierozzerwalnym. Życie pełne jest niespodzianek, pełne zmieniających się obrazów, przemijających, czasem powracających, jawi się przed oczyma paletą barw raz jasnych - pięknych, raz ciemnych - przesiąkniętych smutkiem, lękiem. Czy jesteśmy w stanie coś zmienić? Tysiące pytań kłębią się w naszych głowach. Otwieramy drzwi naszego mieszkania - wychodzimy. Żegnamy problemy mówiąc - Pa!

Ten wymaginowany obraz - to zacieranie rzeczywistości. Bo już po

wyjściu za bramę - miliony oczu patrzą na nas - jak na przysłowiowy eksponat. Jedni nam współczują, drudzy czekają ze zdziwieniem, a ci pozostali zadają sobie pytanie, jak można żyć z „dziurą” w szyi?

Jako bierny obserwator osób po laryngektomii, czy to w pracy zawodowej, czy też poza nią, wielokrotnie zadawałem sobie pytanie - co zmienia się w człowieku, którego dotknęła tak ciężka choroba? Jak można żyć, kiedy zbitki głosowe w mózgu nie mogą być przekształcone w formę foniczną. Brak krtani - totalny bądź częściowy, zamknął jak w puszcze ciągle pojawiające się słowa, zdania i wypowiedzi... Jedno co na pewno nie zmienia się w człowieku, którego defekt - spowodowany chorobą, czyni z niego osobę, tylko z pozoru zamkniętą i cichą to potrzeby. Rodzimy się z nimi, w życiu realizujemy, zaspokajamy. Mamy trudności - bo kto ich nie ma?

Potrzeba miłości - ta najważniejsza, przybierająca znaczenie „królowej” wszystkich potrzeb, targa sercami zarówno zdrowych jak i chorych. Miłość - będąca węzłem doskonałości (czytamy w Biblii) - staje się metaforą „władcy” bardzo srogiego. Wymaga poświęcenia, ciepła, szacunku, cierpliwości, a przede wszystkim kontaktu interpersonalnego. W pojedynkę realizowana miłość staje się objawem egoizmu, nieprawdy.

Próba werbalnego kontaktu z ludźmi „bez krtani” - to rzeczywiście niełatwy problem do rozwiązania. Słowa wypowiedane szeptem poparte gestykulacją rąk i mimiką twarzy, nie zawsze są dla nas zrozumiałe. Patrzymy w oczy, staramy się łączyć ciche szumy w zadowalające nas informacje. Uda się albo nie. Zależy to od naszej, dziś nieco zagonionej, cierpliwości. Bo jakże inaczej możemy porozumieć się z osobą, która by przekazać to, o czym myśli, musi pokonać przerażającą barierę ciszy. Cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość staje się tą główną cnotą przejawiającej się miłości do drugiego człowieka. Praca bardzo ciężka, żmudna, ale dająca zadowolenie. *Omne principium difficilae* - każdy początek zawsze jest trudny, jednakże wytrwałość, zaparcie, a przede wszystkim pozabawienie się lęku przed nieraz nieprawidłowo odczytanym przekazem - jest drogą do sukcesu.

Dla pacjenta laryngektomowanego czas poświęcony mu przez personel medyczny i nie tylko, jest drogą do podniesienia się z dołu niemożności i ułomności. Potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem nie ginie wraz z usunięciem krtani. Wręcz na odwrót, wtedy to ona potęguje się ze zdwojoną siłą. Drugi człowiek staje się tym przewodnikiem w drodze na szczyt, jakim jest nauczanie porozumiewania, tak aby być dobrze słyszonym i rozumianym. Dlatego też, odwołując się do biblijnego przekazu - „Miłość” - węzłem doskonałości, realizujemy nasze marzenia, pomagając tym, dla których przezwyciężenie bariery niemożliwości pełnego funkcjonowania w społeczeństwie jest bardzo trudne - ale osiągalne. Pomóżmy im w tym!!!

mgr Zbigniew Rytlewski
Dział Radioterapii Szpital w Bydgoszczy Regionalne Centrum Onkologii

Śmiech to zdrowie

*Gdy słyszysz śmiech i śpiew tam wstap,
Tam ludzie dobre serca mają.
Bo ludzie źli, ach wierzaj mi,
Nie śmieją się i nie śpiewają.
Goethe*

Najsilniejsza moc lekarstwa tkwi w nas samych, w naszej psychice. Radość życia potrafi pokonać każde przeciwności, nawet ciężką chorobę. By cieszyć się życiem i dobrym zdrowiem, potrzebny jest trwający choć minutę dziennie, wstrząsający całym ciałem śmiech. Śmiech aż do łez. Dziesięć minut wstrząsającego przeponą śmiechu, potrafi znieczulić ból, tak samo jak środki znieczulające stosowane przez anestezjologa.

Śmiech jest wyrazem radosnego, a więc pozytywnego myślenia, stąd wniosek, że człowiek śmiejący się nie może być chory. Śmiech jest również uzewnętrznieniem uczuć topiących lody w porozumieniu się między ludźmi.

Podczas serdecznego śmiechu pracują wszystkie mięśnie, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. W jego trakcie człowiek myśli jak za młodu, śmierć nie nasuwa się na pierwszy plan. Życie zdaje się być bezkresne. Zmianie ulega puls osłabiony przez deprymujące nastawienie. Dzięki śmiechowi poprawia się ukrwienie całego organizmu. Jednocześnie dzięki pogłębionemu oddechowi do organizmu dostaje się więcej tlenu. Rozluźnia się muskulatura związana bezpośrednio z układem oddechowym, czego efektem jest większa przepustowość i odprężające stymulowanie reszty organizmu. Chłodna krew się ociepla, przyspiesza krążenie, jest pełna życia, a więc i lecznicza. Z gruczołów wydzielają się hormony, które przyczyniają się do zmian w organizmie śmiejącego się. Wszystkie komórki ożywają. Tlen pobudza zapomniane uczucia. Czujemy to we krwi. Śmiech również oczyszcza krew, wydalone zostają trujące złoży i osady. Krew się odmładza. Dzięki temu i serce staje się młodsze, weselsze. Serce jest gwarancją życia. Inne choroby już mało lub nic nie znaczą.

Przy regularnie pojawiającym się śmiechu system nerwowy i krwionośny regenerują się. Stabilizacji ulega system odpowiedzialny za zachowanie popędowe, a silne uczucia strachu i emocji ulegają przytępieniu. Podczas śmiechu poprawia się ukrwienie mózgu. Polepsza się pamięć, wzrok, słuch, a w związku z tym inaczej widzimy świat. Choroba rodzi izolację. Śmiech przywraca zdolności nawiązywania kontaktów międzyludzkich. Chory czuje się bliższy ludziom, bliższy życia.

Dzięki śmiechowi stajemy się inteligentniejsi, co umożliwia nam coraz łatwiejsze znajdowanie powodów do śmiechu i radości. Koło szczęścia się zamyka. Uśmiech upiększa i umila życie, poprawia nastrój, łagodzi zmartwienia, ułatwia przezwyciężanie gniewu i uaktywnia serce. Przebacza i prosi o przebaczenie. Zbliża ludzi i pozyskuje przyjaciół. Poczucie humoru stanowi nieodłączną cechę zdrowego, wolnego i niezależnie myślącego człowieka.

Człowiek zły otoczony dobrocią i życzliwością ulega tym wpływom.

Śmiech leczniczy musi wywodzić się z własnej i współodczuwalnej z bliskimi radości życia. Śmiech w pewnym stopniu uwalnia od strachu przed samotnością i śmiercią. Zdrowy śmiech jest śmiechem radości, chociaż nie każda radość doprowadza do śmiechu.

W radości śmiech i płacz zbliżają do siebie. Płacz pełni rolę higieniczną, dodaje sił do akceptowania sytuacji, których nie możemy znieść. Wyraża on smutek, strach, wściekłość, ale i wzniosłą radość. Człowiekowi bezsilnemu płacz przynosi ulgę. Tak więc śmiech i płacz są ze sobą spięte niby mostem. Kilka rad dla osób potrzebujących uśmiechu:

1. Uśmiechaj się do siebie tak długo, aż zauważysz, że ponurość i surowość ustępują z twęj twarzy, tak długo, aż poczujesz, że cię ogrzało w ciepłych promieniach własne oblicze.
2. Teraz wyjdź z domu, aby rozdawać własny uśmiech innym i ujrzeć go na innych napotkanych twarzach.
3. Uśmiechaj się do twarzy stęsknionych, bojaźliwych, smutnych, wątłych, do twarzy starych i młodych.
4. Rozlewaj swój uśmiech na wszystkich, w rodzinie, w pracy i w gronie przyjaciół, aby wszystkie twarze mogły nacieszyć się powabem i radością uśmiechu.
5. Poczucie humoru stanowi nieodłączną, cechę zdrowego, wolnego i niezależnie myślącego człowieka.

*„Jeżeli w domu wesole, ciesz się. Gdy ponuro,
stwarzaj źródło radości swą wewnętrzną mocą.
Niech pogoda nad smutkiem zawsze będzie górą,
jak światło w dzień od słońca, od latami nocą”.*

Adam Cywiński

5. Z ŻYCIA LARYNGEKTOMOWANYCH

Oddział Szczeciński Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych Szczecin, ul Unii Lubelskiej 1.

Szczecin, dnia 6.02.03
Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa
Laryngektomowanych

Z wielką satysfakcją dzielimy się wiadomością, że jesienią ub. roku powstał Oddział Szczeciński Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych, który w dniu 15.01.2003 zyskał osobowość prawną i został zarejestrowany w XVII Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Szczecinie. Oddział liczy obecnie ok. 50 osób. Honorowym przewodniczącym Oddziału jest Pani prof. dr hab. med. Czesława Tarnowska, a przewodniczącym został wybrany jednogłośnie Pan Bogdan Gąsiorowski.

Najbardziej znaczącym wydarzeniem w dotychczasowej działalności Oddziału było inauguracyjne spotkanie opłatkowe- świąteczne, które zaszczylicili swoją obecnością J.E. Ks. Bp. Jan Galecki. Dyrektor SPSK 1 Pani dr n. med. Maria Unicka - Mądry.

Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych Pan mgr Krzysztof Kujawiński oraz Honorowy Przewodniczący Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych Pani prof. dr hab. med. Czesława Tarnowska. W atmosferze niezwyklej życzliwości i szczególnym klimacie świątecznym zaproszeni goście podkreślali wielką potrzebę działania na rzecz osób laryngektomowanych. O spotkaniu ukazały się informacje w lokalnych mediach.

Na kolejnym spotkaniu Zarządu Oddziału przyjęto plan działania na rok 2003 w zakresie rehabilitacji mowy. Zajęcia prowadzone będą przez foniatrę oraz grupę przeszkolonych lekarzy z Kliniki Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej PAM. zaangażowanych społecznie w działalność Oddziału. Czynione są starania o zatrudnienie logopedy.

Podstawowym problemem jest brak bazy lokalowej (obecnie wykorzystywana jest baza Kliniki) wydzielonej na potrzeby działalności Oddziału. Mimo przeciwności członkowie Oddziału wykazują wiele dobrej woli, energii i entuzjazmu do konstruktywnej działalności.

**Zarząd Oddziału Szczecińskiego Polskiego
Towarzystwa Laryngektomowanych**

Sami o sobie

Moja nauka mowy gardłowo-przetykowej

Pochodzę z małego miasta z centralnej Polski. 22 lata temu moja choroba (rak krtani) w środowisku, w którym przebywałem, była raczej nieznana lub znajomość jej była bardzo powierzchowna.

Zresztą ja sam też nie wiedziałem o przyczynie jej powstania, przebiegu i rekonwalescencji. Rak to był strach i od niego się uciekało. Byłem unikatem w swoim mieście.

Ponieważ byłem samotny, pierwszym i najważniejszym problemem, z którym musiałem się uporać, była możliwość porozumienia się z otoczeniem. Dlatego też postanowiłem intensywnie uczyć się mówić. Ze względu na dużą odległość od logopedy ok. (65 km) zmuszony byłem uczyć się samodzielnie.

Jeszcze w trakcie pobytu w szpitalu spostrzegłem, że po wypiciu gorącej herbaty i nałykaniu się pary głośno mi się odbija (następuje tzw. „bekanie”). Ponieważ w nauce mowy najważniejszą sprawą jest dobytec z głębi głosu, zaczynałem często pić w miarę gorące napoje, łykając przy okazji parę.

Ze względu na przebyty po operacji krtani zawał miałem zalecane długie spacerować. W tym celu kupiłem sobie patyczki, jakie mają pierwszoklasiści i chodząc głośno liczyłem kroki. Przyjąłem normę 5 tys. kroków (3-3,5 km) rano i wieczorem. Po krótkim okresie normę zwiększyłem do 10 tys. kroków 6-7 km.

Liczenie kroków spełniło swoją rolę:

1. pozwalało utrzymać w miarę równomierne tempo marszu, (u mnie wynosiło (3,5-4 km/godz.)
2. odwracało uwagę od problemów dnia codziennego oraz zdrowotnych (musiałem koncentrować się na liczeniu)
3. uzyskiwałem wprawę w coraz głośniejszym wypowiedaniu słów (kroki liczyłem

głośno).

Ćwiczyłem też różnego rodzaju skłony, skręty głową i tułowiem, wymachy rąk itp. Zauważyłem wtedy, że podczas zwiększonego wysiłku następowało obfitsze wydzielanie flegmy i śluzu nagromadzonego w organizmie w ciągu nocy. W efekcie tego lżej mi się mówiło i oddychało.

W okresie tym starałem się też dużo i głośno czytać. Najtrudniejszym jednak problemem w porozumieniu się z ludźmi było dla mnie pokonanie bariery lęku (jak będę odbierany) ze względu na swój wiek (miałem dopiero 40 lat). Niejednokrotnie chęć zabrania głosu niweczył ów lęk co z kolei doprowadzało do zaciśnięcia się przełyku i uniemożliwiało wydobyć się głosu. W taki sposób potęgował się kompleks niższości w stosunku do ludzi z otoczenia. Pozbycie się tego kompleksu pozwoliło na otwarcie się do ludzi i dowartościowanie.

Obecnie z satysfakcją muszę stwierdzić, że nie odczuwam żadnych kompleksów w porozumiewaniu się czy wygłaszaniu myśli i dłuższych sekwencji. Jeżeli ten mój przykład pozwoli komuś na lepsze i radośniejsze życie - będę szczęśliwy.

Adam Cywiński
20 lat po laryngektomii

Szanowni Państwo!

Wpadł mi do ręki wasz Biuletyn Informacyjny nr 1, co prawda z września 2002 roku, ale myślę, że w dalszym ciągu kontynuujecie chwalebna misję. Nareszcie, ktoś zajął się tą spychaną na margines grupą chorych ? **Tak trzymać!!!!!**

Wydawnictwo tego typu jest potrzebne, wypełniłście lukę informacyjną dla laryngektomowanych! Nie wiem, czy jesteście miesięcznikiem, czy kwartalnikiem? Nie wiem też, czy przyjmujecie pocztę od chorych? Jest co prawda rubryczka *Piszą do nas...*, ale moja prośba jest nietypowa.? Nie mieści się w konwencji prezentowanej przez was tematyki ? Właściwie mam dwie prośby?

Jestem po zabiegu całkowitego usunięcia krtani (laryngectomia total). Brzydko się chwalić, ale dość sprawnie posługuję się mową przełykowa? Dlatego często trudno zorientować się, że brak mi strun głosowych, czy mowa moja spowodowana jest jakąś inną niedyspozycją? Otwór tracheostomy maskowany jest też umiejętnie różnego rodzaju apaszkami. Apaszki te mają różne kolory; dobieram je według różnych kryteriów: w zależności od pory roku, dnia, celu wizyty, rangi wizyty, no i dobieram według swego gustu ,do swego ubioru, aby pasowały kolorystycznie, przeważnie do koszuli?

Ponieważ dodatkowo obciążony jestem chorobą w skrócie zwaną POCHP, z tego też powodu stałem się niechętny „kapitalistą”. Jestem chyba największym producentem wydzieliny oskrzelowej, przynajmniej w rejonie łódzkim.? Ta produkcja wydzieliny wymusza też na mnie dobór odpowiedniego typu apaszki na tracheostomę? Muszę zapewnić bezproblemowy dostęp do otworu.

Właśnie apaszka stała się powodem, o którym piszę do redakcji? Byłbym wdzięczny, gdyby redakcja zechciała przysłać mi kolejne wydania Biuletynu Informacyjnego, może być na mój adres lub na adres Stowarzyszenia Osób po Zabiegach

Chirurgicznych Krtani w Łodzi. Liczę, że redakcja pomoże mi w rozwiązaniu moich problemów, może przy współudziale innych laryngektomowanych, którzy podobne problemy mają już poza sobą?

*Z poszanowaniem Henryk
Łukaszewski*

Sarbinowo

Nareszcie. Po 16 godzinach podróży pociągiem z końca Polski dotarliśmy, nawet w dobrych humorach, do Sarbinowa. Pierwsze wrażenie bardzo pozytywne. Ośrodek przyzwoity, zakwaterowanie też, jedzenie bez zarzutu.

Od przyjazdu jesteśmy zawładnięci przez naszego prezesa, który informuje, jak się tutaj „zadomowić”. Mimo że nie znam nikogo z uczestników kursu, poza swoimi kolegami, za moment czuję się jak wśród znajomych. Większość uczestników poznała się na tego typu szkoleniach organizowanych wcześniej, więc ci przedstawiają się tym „nieznajomym”. Dla wielu jednak porozumienie się z otoczeniem jest problemem i właśnie dlatego tu przyjechali, by nauczyć się mówić. Po kilku dniach nawet ten problem znika, gdyż trzy panie logopedki mgr Hanna Owczarzak, mgr Aleksandra Kumor - Wilgosiewicz oraz mgr Elżbieta Brzyska uczą nas mowy i tu właśnie widać ich profesjonalizm i doświadczenie.

Nauka odbywa się w grupach o różnym stopniu zaawansowania uczestników. Są to grupy trzyosobowe, jedyną liczną grupą jest grupa mówiących. Nauka dla tych się też nie kończy, gdyż prowadzące je profesjonalistki uczą „szlifowania” mowy. W grupach trzyosobowych każdy uczestnik jest uczony indywidualnie od podstaw. Jest to nauka oddychania, ćwiczenia przepony, odbicia itp.

Usytuowana na parterze ośrodka kawiarnia z barkiem i muzyką pełni wieczorem rolę klubu dyskusyjnego. Rozmowy - jako ćwiczenia, tańce - jako gimnastyka, piwo, które ma duże wzięcie, gdyż wyzwała prawidłowe odbicie, potrzebne do prowadzonych rozmów. Taki rodzaj terapii nie był przez nikogo zaplanowany a zdał egzamin na piątkę. Niektórzy „uczniowie” dostają inne zadania domowe, jak leżenie z...woreczkiem piasku i ćwiczenie przepony.

Wspomagającymi środkami w nauce mowy są gimnastyka poranna nad morzem oraz na zajęciach. Uczestnicy kursu korzystają w wyznaczonych godzinach z zabiegów rehabilitacyjnych. Opiekujący się turnusem lekarz zaordynował wszystkim uczestnikom „po równo”: inhalacje, masaż mechaniczny, hydro-masaż, akupunkturę oraz ćwiczenia z przyrządami na sali gimnastycznej. Początkowy zapal w uczestniczeniu w zabiegach po pewnym czasie zelżał.

W dniu 05.09.2002 r. odwiedzili nas goście z Austrii. Pan Peter Mały jest członkiem Prezydium CEL a zarazem skarbnikiem, jego żona Eldetrauda Mały jest przewodniczącą Austriackiego Towarzystwa Laryngektomowanych. Państwo Mały byli bardzo zainteresowani rehabilitacją osób laryngektomowanych w Polsce. Uczestniczyli w zajęciach, brali w pełni udział w życiu kursu. Nasze Towarzystwo dzięki nim wzbogaciło się o dwa komplety urządzeń i środków kosmetycznych, które otrzymują w Austrii chorzy po amputacji krtani. Wartość jednego zestawu

ok. 1000 euro i składają się one z inhalatora, ssaka, różnego rodzaju filtrów i kosmetyków.

Państwo Mały na zakończenie swego krótkiego pobytu wyrazili pełny podziw dla pracy naszego Towarzystwa, logopedów i lekarzy. Z ich opinii wynika, że opieka logopedyczna w Austrii jest niewystarczająca i jest prowadzona niewłaściwie. Bardzo życzyliby sobie takiego podejścia do zagadnień ludzi laryngektomowanych w Austrii, jakie jest w Polsce. Za dowód prawidłowej i efektywnej nauki mógł posłużyć koncert w wykonaniu koi. Stanisława z Białegostoku. Było to wykonanie popularnych melodii na harmonijce ustnej, do której powietrze wdychane było ze stomy i ust. Goście z Austrii jak i większa część obecnych uronili łzę wzruszenia.

Miłym akcentem pożegnania gości było wręczenie im drobnych upominków. Austriacy wystąpili na pożegnaniu w stylizowanych strojach tyrolskich.

W dniach 5-7 września w Sarbinowie odbyło się szkolenie logopedów i foniatorów. Z całej Polski z ośrodków logopedycznych przyjechało 14 specjalistów. Uczestnicy szkolenia brali udział w ćwiczeniach logopedycznych, które prowadziły nasze panie logopedki. Referaty szkoleniowe z zakresu przyczyn raka krtani, przebiegu i metod leczenia oraz rehabilitacji głosu i mowy przygotowała dr Anna Sinkiewicz z Bydgoszczy. Wykład o znaczeniu kompleksowej rehabilitacji laryngektomowanych przeprowadził prof. dr hab. Stanisław Betlejewski z Kliniki Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Ciekawe wykłady z zakresu rehabilitacji psychicznej po laryngektomii całkowitej oraz roli zespołu rehabilitacyjnego w procesie rewalidacji laryngektomowanych przeprowadził prof. dr hab. Roman Ossowski z Akademii Bydgoskiej. Ostatnie referaty o znaczeniu rehabilitacji ruchowej po laryngektomii całkowitej, ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń ogólnokondycyjnych i oddechowych po operacji przedstawiła dr U. Kaźmierczak.

Kurs dla laryngologów i logopedów zakończył się w dniu 7 września pokazem sprzętu i środków pomocniczych osobom laryngektomowanych, taki sam odbył się wieczorem dla wszystkich laryngektomowanych. Firmy produkujące i prowadzące dystrybucję sprzętu zostały zaproszone przez nasz związek do zaprezentowania podstawowego sprzętu pomagającego w podnoszeniu komfortu codziennego życia NAM - laryngektomowanym.

W części prezentacyjnej brali udział wytwórcy sprzętu z Warszawy firma „Ma-Je-R” i Bytomia Zakłady Produkcyjno - Naprawcze. Przedsiębiorstwo AKME z Warszawy wyłączny przedstawiciel i dystrybutor w Polsce firm „Portex” i „Biovana” prezentowało najnowszy asortyment sprzętu tych firm. Prezentacje firm spotkały się z żywym zainteresowaniem nas kursantów. Wiele osób nie miało pojęcia, że istnieje sprzęt pomagający w takim stopniu lepiej żyć. Dużo osób zainteresowanych sprzętem zamówiło sobie na domowy adres katalogi, wg których chcą kupić potrzebny sprzęt.

Prezentujące się firmy także przekazały na rzecz naszego Towarzystwa sprzęt, np. zestaw głośno mówiący, bardzo potrzebny na zebraniach. Sprzęt ten był w użyciu codziennym i spisał się świetnie - pozwalał na bardzo dobrą słyszalność w dużym gronie i większym pomieszczeniu.

W dniu 7 września br. odbyło się także posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych. W zebraniu uczestniczyli ponadto

zaproszeni goście, a także koledzy z miast, gdzie nie było naszych kół. Na tym zgromadzeniu powołano wg uchwały nowe oddziały w Opolu, Zamościu, Zielonej Górze oraz koła filialne w Radomiu i we Włocławku. Zreferowano na posiedzeniu sprawy: problem odprowadzania składek do ZG PTL, ustalenie terminu następnego szkolenia, a także system wydawania i kolportażu „Biuletynu Informacyjnego” PTL.

W dniu 8 września w niedzielę proboszcz tutejszej parafii p.w. Wniebowstąpienia NMP, ks. Zbigniew Krawczyk odprawił mszę w intencjach: za zmarłych członków PTL, za żyjących oraz założycieli i dalszy rozwój Towarzystwa. Uczestnicy przybyli tłumnie. W czasie trwania kursu odbywały się praktycznie codziennie jakieś imprezy, jak np. turniej tenisa stołowego. Wyłonieni zwycięzcy to w grupie mężczyzn kolega Wiesław Brożyna, w grupie kobiet jedyna Danuta Kaczmarek.

W dniu 10 września zwiedziliśmy Kołobrzeg i Bagicz. Odbywały się też wieczorki taneczne, pokaz magii, grillowanie itp. Wszystkie imprezy były fotografowane i filmowane przez naszego kolegę Gienia Hodanę. Został on nazwany Latającym Holendrem, gdyż jego zaangażowanie i reporterska żyłka pozwalała mu wejść wszędzie, by „uwiecznić” każdą imprezę.

Nasi koledzy z Zarządu i panie logopedki zadbali na kursie nie tylko o naukę, lecz też o rozrywkę. Grupie najlepiej mówiącej panie logopedki zorganizowały zabawę w teatr. Każdy z nas dostał rolę w jednej z bajek Ezopa. Stworzyło to wiele problemów i zabawnych sytuacji w związku z koniecznością naśladowania zwierząt - osób w poszczególnych bajkach. Przedstawienie bajek dla wszystkich uczestników kursu odbyło się w dniu jego zakończenia. Inscenizacje spotkały się z wielkim aplauzem zgromadzonych. Inscenizacje były nagłaśniane przez „zasponsorowany” sprzęt, który zdał egzamin.

W dniu 12 września na wieczorku, odbyło się oficjalne pożegnanie. Wszyscy uczestnicy szkolenia byli zgodni, że zorganizowanie takiego przedsięwzięcia było zasługą jedyne i niepowtarzalnego tandemu w osobach kolegi przewodniczącego Krzysztofa Kujawińskiego i mgr Barbary Sternal, skarbnika PTL. Ogromna praca włożona w przygotowanie i zrealizowanie obozu szkoleniowego i innych ważnych imprez towarzyszących jest zasługą tylko takiego zapaleńca i tytana jak nasz Mały, Wielki sercem Krzysio. Stworzona i panująca przez cały czas atmosfera, jakże rodzinna, była tylko jego zasługą. Serdeczne podziękowanie dla Niego i reszty organizatorów wyraziła koleżanka Wacława Hnatiuk z Torunia. Na pamiątkę tych dni dostali od nas drobne suweniry. Wszyscy mieli łzy w oczach. Podziękowano także pani Jolancie Wołosńskiej kierownicze ośrodka, która zorganizowała pobyt bezusterkowo i w miarę posiadanych możliwości technicznie bez zarzutu.

Sobota - odjeżdżamy, grupkami w swoje strony. Cały pobyt był pod znakiem słońca i ciepła, a teraz - pada. Do widzenia, do zobaczenia w tym samym składzie (my wiemy co to znaczy).

Gertruda Bułaś - Rzeszów

Szkolenie w Szczyrku

Chyba każdy człowiek marzy o zobaczeniu gór zimą. Stoki obsypane śniegiem, zamarznęte potoki, siarczysty mróz szczypiący w uszy... Dla takich wrażeń warto odbyć trudy długiej podróży w niekoniecznie sprzyjających warunkach i BYĆ.

Logopedzi pracujący z osobami po usunięciu krtani mieli taką możliwość. Firma CyberBioMed z Bytomia, której właścicielem jest Pani Joanna Sędfak, zorganizowała w dniach 12-14 grudnia 2002r. w Szczyrku szkolenie z zakresu obsługi laryngofonów oraz psychologicznego wsparcia, ofiarowanego ludziom doświadczonym przez los nowotworem krtani.

Szczyrk jest niewielką miejscowością turystyczną. Życie płynie tam spokojnie, mieszkańcy nastawieni są na gości, świadczenie im rozmaitych usług, dających zaspokojenie potrzeb natury estetycznej. Człowiek obcujący z pięknem przyrody staje się lepszy. A cóż dopiero z TAKĄ przyrodą! Miasteczko dzieli na dwie części spokojnie płynący strumyk. Ponieważ od kilkunastu dni panowały ujemne temperatury, woda przybrała postać stałą, lecz nie do końca.. Miejscami przez lód przebijała się woda. Jeśli dodam, że świeciło ostre, górskie słońce, a śnieg skrzypiał pod butami... Chyba możecie nam zazdrościć. Mieszkaliśmy i poszerzaliśmy wiedzę w pensjonacie „Adam” położonym przy ulicy Radosnej. Nazwa znamienna - w Szczyrku wszystkie ulice mają miłe brzmienie. To dodaje pozytywnej energii. Jednakże spotkaliśmy się tam na szkoleniu, jak wspominałam. Pierwszego dnia zajęcia teoretyczne poprowadziła Pani Magda Kowalczyk - logopeda, psycholog. Osoba obdarzona ogromną charyzmą, człowiek nieprzeciętny. Jestem bardzo wdzięczna Organizatorom za zaproszenie Magdy; dzięki temu mogłam kolejny raz czerpać z Jej mądrości, miłości, wiedzy. Jako początkujący logopeda chciałabym poznać rozmaitych terapeutów i ich metody pracy, by wypracować własny warsztat. Pani Magda jest dla mnie niekwestionowanym autorytetem, dzięki ciągłej pamięci o łączności ciała i ducha w człowieku. Jej teza głosi, iż terapię należy rozpoczynać od określenia problemów, jakie przyniosła choroba. To koresponduje z poglądami profesora Ossowskiego, będącego dla mnie także wielkim autorytetem z zakresu psychologii rehabilitacji. W kolejnym etapie, kiedy pozyskamy zaufanie Pacjenta i Jego chęć do dalszej współpracy, można zacząć naukę mowy przetykowej. Działając według tego schematu chyba mamy większą szansę na sukces.

W dalszej części pierwszego dnia firma CyberBioMed zaprezentowała bogatą ofertę sprzętu pomocniczego dla laryngektomowanych. Pokazano wysokiej klasy sprzęt nagłaśniający, wzmacniacze mowy, laryngofony, ssaki, inhalatory oraz garderobę, zakrywającą otwór w szyi.

Wieczorem wspólnie pojechaliśmy do hotelu Klimczok na dyskotekę. Był to kolejny krok w stronę integracji. Myślę, że udany. Bawiliśmy się świetnie. Następnego dnia przyszła pora na zajęcia praktyczne. Poprowadziły je Panie z Wrocławia: dr n. med. Urszula Wierzchaczewska i logopeda Renata Nagler-Śmiałowska. Renatka jest dla mnie także autorytetem, dzięki sposobowi, w jaki traktuje Pacjenta - dostrzegam tu dużo ciepła, życzliwości, szczerego zaangażowania. Renia i Magda są artystkami, nie rzemieślnikami pracującymi między godziną 7.00 a 15.00. Chcąc być DOBRYM logopedą, należy pamiętać, iż pracuje się z ludźmi,

a nie przy produkcji, osiągając „normy” rodem z minionej epoki. Panie demonstrowały sposoby uzyskania dźwięcznego odbicia. Dzięki staraniom Organizatorów mieliśmy osoby laryngektomowane, które dotąd nie były rehabilitowane w kierunku mowy przełykowej. Mogliśmy zatem „na Nię” poćwiczyć. W tym miejscu składam Panom podziękowanie za cierpliwość, chęć do współpracy i zaangażowanie.

Niestety, szkolenie dobiegło końca. Jeszcze tylko wręczono nam Certyfikaty i byliśmy wolni. Jednak przed wyjazdem musieliśmy uczynić zadość Tradycji: podzieliliśmy się opłatkiem, złożyliśmy ciepłe życzenia oraz wyraziliśmy chęć dalszej współpracy.

Niniejsze słowa napisałam po to, by raz jeszcze złożyć podziękowanie Pani Joannie Sędkak oraz Panu Wojciechowi Musiałikowi za zorganizowanie kursu, który poniekąd był okazją do oderwania nas od przedświątecznej krzątaniny i propozycją odpoczynku w pięknych, polskich górach.

*Aldona Dyrła
logopeda*

Wspomnień czar

W dniu 18.12.2002 r. z okazji Świąt Bożego Narodzenia odbyło się spotkanie opłatkowe członków Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych, zorganizowane przez naszą przewodniczącą p. Hannę Owczarzak. Po raz kolejny przybyliśmy do Bydgoskiego Klubu „ORION”, aby w uroczystym nastroju, przy kawie i cięście spędzić z sobą miłe chwile. Swoją obecnością zaszczytili nas, sprawujący pieczę nad nami jak i będący nam podporą, goście: profesor Stanisław Betlejewski, dr Anna Sinkiewicz, dr Winiarski, panie logopedki, a także ksiądz opiekun PTL, dzięki któremu wigilia ta nabrała bardziej duchowego wymiaru. Pięknie ustrojona sala, bożonarodzeniowe jasełka wykonywane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 32 oraz kolędy śpiewane przez dziewczęta ze szkoły muzycznej nadały temu spotkaniu iście świąteczną atmosferę. Łamiąc się opłatkiem życzyliśmy sobie pogodnych i radosnych świąt, a przede wszystkim zdrowia i następnego wigilijnego spotkania.

Jak każde święto, tak Święto Bożego Narodzenia skłania do refleksji. Choroba jest cierpieniem, a cierpienie łączy ludzi. Więż, jaka wytworzyła się między nami, jest silna, we własnym gronie czujemy się jak w domu, bo tutaj przecież odnajdujemy właściwe sobie wsparcie oraz zrozumienie i choć jesteśmy inni, tutaj stajemy się jednakowi. Spotkanie Wigilijne ma dla nas szczególne znaczenie, ponieważ szczególną stanowimy rodzinę.

Pacjent z Chojnic

Tuż przed Świątami Bożego Narodzenia 21.12.2002 roku od spotkania wigilijnego rozpoczął działalność Lubuski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych z siedzibą w Zielonej Górze.

W naszym pierwszym spotkaniu uczestniczyło 25 laryngektomowanych wraz z osobami towarzyszącymi, uczestniczyli lekarze, logopedzi i wiele osób nam zyczących. Sala świątecznie udekorowana, na stołach wigilijne specjały. Profesjonalny występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czerwieńsku przedstawiający jasełka - to wszystko sprawiło, że wieczór był wspaniały i niezapomniany dla nas wszystkich.

Serdeczne podziękowania składamy głównemu organizatorowi spotkania - przewodniczącemu naszego Oddziału panu Andrzejowi Trawińskiemu, który to pozyskał sponsorów, zapewnił transport (autokar z Jednostki Wojskowej w Czerwieńsku), zorganizował piękne przyjęcie, angażując całą swoją rodzinę.

Członkowie PTL - Zielona Góra

Zarząd Rejonowego Oddziału w Toruniu zorganizował w dniu 15 stycznia 2003 r. spotkanie opłatkowe dla swych członków oraz zaproszonych gości; zaszczylili nas swą obecnością:

Kol. Krzysztof Kujawiński - przewodniczący Zarządu Głównego

Kol. Janusz Piotrowski - członek Zarządu Głównego

Kol. Hanna Moczyńska - dyrektor M O P R w Toruniu

O. Benedykt - Kapelan Zesp. Szpit. Woj. w Toruniu

Dr Bogumiła Jastrzębska i Dr Lech Hejka -założyciele toruńskiego oddziału

Kol. Barbara Wójcik - logopeda

Kol. Stefania Kiermas - pielęgniarka oddziałowa

Kol. Elżbieta Zamojska i Kol. Jolanta Dzierżyna - nauczycielki z Zespołu Szkół Odzieżowych z Torunia.

Atmosfera była wspaniała, a to dzięki śpiewającemu kolędy duetowi: J. Wyrzykowskiej i J. Beszczyńskiemu, który był również ich autorem. Natomiast o stronę kulinarną zadbał państwo Krystyna i Czesław Hołubkiewie, którzy nieodpłatnie przekazali swoje wyroby garmazeryjne. Ciasto upiekły nasze panie z oddziału.

Prezes Stanisław Pruszczyński powitał gości, sympatyków oraz członków, życząc przyjemnie spędzonych chwil oraz dużo zdrowia. Z kolei o. Benedykt w krótkim zarysie przedstawił aspekt religijny dzielenia się opłatkiem i również życzył zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Po tym krótkim wstępie dzieliliśmy się opłatkiem i życzyliśmy sobie zdrowia. Przy biesiadnym stole i śpiewanych wspólnie kolędach szybko i radośnie płynął czas.

***Prezes OR PTL
Stanisław Pruszczyński***

Święta Noc

W Betlejem gwiazda jasno świeciła,
pasterzy do żłobka zaprowadziła, a
także królów, co dary przywieźli, co
w żłobku ubogim Boga poznali, my
w niebo na gwiazdy patrzymy a w
domach choinkę stroimy, na niej
świąteczka, pod nią prezenty to na
pamiętkę Świętej Rodziny opłatkiem
się szczerze dzielimy.

Dziś w naszej dużej rodzinie

przeżyjmy raz jeszcze radośnie te chwile,
słuchajmy kołęd co Jacek nam śpiewa,
on serca nasze zawsze rozgrzewa,
a przy opłatku życzenia szczere,
te najważniejsze, by było zdrowie;
o naszym prezesie wciąż pamiętamy,
za dobre chęci, za dobroć serca dziękujemy
honorowych naszych członków zawsze
podziwiamy
nie tylko od święta zawsze im dobrze życzymy

6. KĄCIK LITERACKI

Słowo, jak ranny ptak

Zatrzepotało bezradnie skrzydłami,
Pofrunęło blisko mnie tak,
Abym mógł je uchwycić myślami.

Powiedziało: wylecz me rany
I pielęgnuj, bo bez Ciebie zginę.
Chociaż jestem okrutne czasami
Kochaj mnie, bo jestem jedyne.

Tak bezradne było w swej szacie
Skrywając wynędzniałe ciało.
Przeraziłem się, że je utracę,
A tak chciałem, by ze mną zostało.

Wyleczyłem mu rany nadzieją
Ogrzałem miłości płomieniem.
Ułożyłem pod dobroci strzechą,
Utuliłem do snu wybaczeniem.

Potem długo, jak prawdziwy wieszcz
Przyglądałem mu się w zachwycie,
Jak pięknieje ubrane w wiersz
Słowo - co na imię ma ŻYCIE.

*Ela BSA "Rodzina"
Łódź*

SPOTKANIE

Jadę i myślę jak to będzie
Ilu kolegów, dzisiaj przybędzie
Miłe to będzie spotkanie
Ale trudniejsze zawsze rozstanie.
Dobrze się czujesz wśród
Kolegów niedoli
Nawet Cię serce wtedy nie boli
Bo przy rozstaniu przechodzą
Cię dreszcze
Czy zobaczymy się jeszcze
Bądźmy gotowi
na ziemskie rozstanie
Może z nas ktoś nie przyjedzie
na następne spotkanie
Więc miejmy w Bogu nadzieję
On nas przygarnie i nie wyśmieje

Zenon Chodara, Zamość

LICHEŃ

Na majówkę, na wycieczkę jechaliśmy
prawdziwą pielgrzymkę zaliczyliśmy
Licheń miejscowość to mała, ale za to święta
pielgrzymów tu pełno nie tylko od święta
Grąblin to góreczka i także mała
na niej Maryja się ukazała
Licheńską przez naród nazwaną została
ku jej czci świątynia jest zbudowana
w świątyni obraz co słygnie łaskami
u stóp jej ołtarza modli się młody i stary
Drogę Krzyżową przebyliśmy
na Górze Golgocie pod krzyżem klękali
opisać jest trudno zobaczyć to trzeba
do Częstochowy przyrównać by można
Bazylika co jeszcze w budowie -
większej ładniejszej nie znajdziesz w Polsce
cudowny Licheń cudowne przeżycie
wewnętrzny głos woła raz jeszcze.

*Rajmund Jaworski
Toruń*

Legalizacja

W Łodzi za kliniką AM jest piękny park, typowo angielski. Park imienia Matejki, piękny jak obrazy Mistrza. W lecie ulubione miejsce spotkań studentów różnych kierunków, bo naokoło tylko Instytuty, Biblioteki, taki campusik! Ławki prawie wszystkie były zajęte, ale znalazłem wolną. Niedługo cieszyłem się samotnością, chwile po tym zjawiły się dwie panienki; zapewne studentki, tak można było sądzić z rozmowy? Grzecznie spytały, czy można i nie czekając na mą odpowiedź usiadły. Siadając, nieśmiało wyszeptaly „ Niech będzie pochwalony”. Odpowiedziałem. Na wieki. Zaległa prowokująca cisza, nawet ptaki ucichły. Zrobiło się jakoś tak dziwnie! Wielebny z jakiego kościoła? Udałem, że nie słyszę! Powtórzyła głośniejsz „ Z jakiego kościoła”, Jakie wyznanie? Apaszka zasłaniająca moją tracheostomę była niebieska w białe kropki! Tracheostemon wypaliłem bez namysłu? Nie słyszałam o takim kościele wyznaniu, stwierdziła ta druga? Pomyślałem: kochana, ja też!

A słyszała Pani o mormonach, spytałem? Słyszałam! To, co w tym takiego dziwnego? Mormon – Tracheostemon? No właśnie! Czy to wyznanie mahometańskie islam? Czy coś innego? Skądże znowu, to religia katolicka? To dobrze! Wielebny budzi zaufanie? Czy wielebny może spowiadać? Pewnie, ochoczo przytaknąłem! Rozgrzeszenie też mogę dostać? Zależy od grzechów brnąłem dalej! Co mi tam? Ksiądz-kapelan „ Panie święc nad jego duszą”, chyba mi wybaczy? Nie zaszkodzi sobie posłuchać? Takie reality – show!

Czy wielebny ma grzechomierz? Zaniemówiłem , co przy mojej chorobie nic nadzwyczajnego? Przepraszam co? Grzechomierz! Przecież mówię wyraźnie! Co to jest? Ksiądz nigdy nie chwalił się takim aparatem? Spojrzałem na całującą się naprzeciwko parę i nagle olśnienie! Tak, tak, mam! A czy jest ważny? Czy ma legalizację? Znowu pustka w głowie? Jak można legalizować. I kto ma to robić? No... był legalizowany jakieś półtora roku temu, wydukałem ! Przez kogo? Mam się przyznać jakiejś podfruwajce, kto legalizował? Kto, tu kogo spowiada? Religia pozwala wielebnemu na małżeństwo, ciągnęła ta wygadana? Tak, pozwala! Ale jak wiem, żona nie może legalizować, nie ma statutowych uprawnień? Poza tym legalizacje są ważne tylko na rok? Po tym co wielebny mówił, to roczek już minął? Skąd ona to wie? Jakie statuty? Przecież nie będę się pytał? Wyszedłbym na idiotę? Krysia idziemy, nic z tego, wielebny nie ma legalizowanego grzechomierza: Idziemy. Do widzenia! Jak wielebny załatwi legalizację, to chętnie zostawimy swój woreczek grzechów? Poszły, a ja głupi nie wiem do tej pory, kto i gdzie legalizuje te grzechomierze? Nie powiem, abym nie próbował dowiedzieć się? Byłem w Urzędzie Miar i Wag. Kiedyś tam legalizowałem wagi! Spojrzeli na mnie jak na wariata? Nie słyszeli i nie wiedzą? Ale gdy już wychodziłem, pewien Pan podał mi kartkę z telefonami, mówiąc, że mogę tam spróbować? A gdyby nic z tego nie wyszło, to u Pana Babińskiego, po drodze do Aleksandrowa? A adres? Nie potrzeba, po prawej stronie, widać z daleka, a jest i portiernia, i izba przyjęć, gdzie można dowiedzieć się o szczegółach. Dzielnica-Kochanówek.

Zadzwoiłem do jednej z podanych mi firm. 150 zł za godzinę pełnej legalizacji. To i są legalizacje niepełne? Dużo, za dużo na moją kieszeń? Podziękowałem. W drugiej, było taniej, ale i krócej, tylko 100 zł. Też drogo! Niestety żadnego zaświadczenia

nie wydają - nie mają takich druków. Zapraszamy!! Legalizację, jak powiedziała mi miła Pani można przeprowadzić o każdej porze dnia i nocy! Druczki postarają się zdobyć? Tylko kiedy? Pozostał mi tylko Pan Babiński ! Chyba, że ktoś wie, kto to robi, nie tak daleko , no i tanio? Byłbym wdzięczny za informacje.

Henryk Łukaszewski

Od redakcji:

W Pana opowiadaniu „Legalizacja” dostrzegamy ślady pisarskiego talentu i sporego poczucia humoru. Jeżeli ma Pan „w szufladzie” więcej takich utworów, chętnie je opublikujemy w kolejnych numerach naszego Biuletynu.

Wykaz

Oddziałów Rejonowych Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych

Lp.	Nazwa oddziału i jego adres	Osoba do kontaktów
1.	Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. M. Skłodowskiej - Curie 9, 85-094 Bydgoszcz (Klinika)	Hanna Owczarzak – Przewodnicząca Zarządu, tel. 052/371-16-00 wew.643 (dni pracy, 8.00 - 13.00)
2.	Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Św. Józefa 53-59, 87-100 Toruń (Szpital Wojewódzki)	87-100 Toruń, ul. Wita Stwosza 1/3, Stanisław Pruszyński - Przewodniczący Zarządu, tel. 056/622-58-62
	Koło Środowiskowe we Włocławku ul. Brzeska 6, 87-800 Włocławek (Wojewódzki Ośrodek Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia).	87-800 Włocławek ul. Pogodna 3/164 Henryka Kaźmierczak - Przewodnicząca Koła, tel. 054/2360588, kom. 0694813452
3.	Pomorski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk (Klinika Laryngologii AM)	80-807 Gdańsk, ul. Chałubińskiego 19/b/28, Erwin Orłowski - Przewodniczący Zarządu, tel. 058/302-85-72
4.	Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych ul. M. Skłodowskiej-Curie 26d, 15-950 Białystok (Wojewódzki Szpital Zespolony)	15-863 Białystok, ul. Ukońska 1/16, Ali- na Magdalena (Kowalczyk) Fabczak - Przewodnicząca, Zarządu tel. 085/748-81-00, wew.208, 085/748-82-08, 085/6520003 - dom.

5. Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Szopena 2, 35-057 **Rzeszów**, (Szpital Wojewódzki Nr 1) 38-455 Głowienka, ul. O. A. Kubita 71, **Stanisław Zajdel** - Przewodniczący Zarządu, tel.: 013/436-36-06 wew. 104 (w godz. 7-15), kom. 0607174373
6. Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Grzybowska 5/419, 00-132 **Warszawa** **Aleksandra Obarska** - Sekretarz Zarządu, tel. 022/6241809
 Koło Środowiskowe PTL w Radomiu (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny) ul. Aleksandrowicza 5, 26-617 **Radom** 26 - 600 Radom, ul. Nobia 7. **Jacek Sołśnia**, tel. 048/3313933, 0691772363
7. Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Hirszwelda 12, 50-230 **Wrocław** (Szpital Onkologiczny) 50-230 Wrocław, ul. Hirszwelda 12, **Beta Miłkuła**-Przewodnicząca Zarządu, tel. 071/3689280 - praca, kom. 0603700093
8. Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Dworcowa 28, 10-436 **Olsztyn** (Poradnia Laryngologiczna) 11-036 Gietrzwałd, Biesal 53, **Danuta-Kaczmarek** - Przewodnicząca Zarządu tel.: 098/5131149, 0694105657
9. Śląski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, pl. Medyków 1, 41-200 **Sosnowiec** (przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Nr 5) 41-200 Sosnowiec, ul. Narutowicza 52/2 Mateusz Alejski 032/2664978, lub 40-215 Katowice, ul. Markiecki 36/2, tel. k. 0501060337 **Dorota Piekaj-Stefańska** k.0501060337
10. Opolski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Grunwaldzka 23, 45-334 **Opole** (Wojewódzkie Centrum Medyczne, ul. Witosa 26) 45-334 Opole, ul. Piotrkowska 1/307/45 **Kazimierz Bartha** Przewodniczący Zarządu, tel. 077/4559423, kom. 0691386020
11. Zamojski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Legionów 12, 22-400 **Zamość**, (Szpital Wojewódzki) 22-400 Zamość, ul. Robotnicza 6, **Zdzisław Zienkiewicz** Przewodniczący Zarządu tel.: 84/6396415
12. Lubuski Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, al. Niepodległości 16, 65-042 **Zielona Góra** (Wojewódzka Przychodnia Foniatryczna) 66-016 Czerwieńsk, ul. Zielonogórska 59/5, Przewodniczący Zarządu **Andrzej Trawiński** tel.: 067796164
13. Oddział Rejonowy Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, ul. Unii Lubelskiej 1, 71-353 **Szczecin** (Katedra i Klinika Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej Pomorskiej Akademii Medycznej) 70-100 Szczecin, ul. Powstanców-Wielkopolskich 9a/9, Przewodniczący Zarządu **Bogdan Gąsiorowski** tel. 091/4822371
14. Koło Środowiskowe Osób Laryngotomowanych, ul. Artwińskiego 3, 25-734 **Kielce** (Świętokrzyskie Centrum Onkologii Dział Głowy i Szyi) 25-322 Kielce, ul. Romualda 9/22 Kierownik Zespołu **Maria Górecka-Lasota** tel. 041/3674294, kom. 0603596665

Samodzielne stowarzyszenia zrzeszające osoby laryngektomowane :

1. Stowarzyszenie na Rzecz Osób po Operacjach Onkologicznych w Zakresie Głowy i Szyi „Pomoc dla życia”- ul. Przybyszewskiego 45, 60-355 Poznań.
2. Stowarzyszenie Osób po Zabiegu Chirurgicznym Krtani - ul. Kopcińskiego 22, 90-153 Łódź

FOTO STRONA



Oddział Rejonowy Toruń - 15.01.2003 r.



Oddział Rejonowy Toruń - 15.01.2003 r.

Szczyrk 12-15 grudnia 2002 r.



Obrady ZG PTL, Bydgoszcz 7 grudnia 2002 r.

